

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 30go MARCA ROKU 1819 we WTOREK.

z Berlina 23 Marca.

Wczoraj, w dzień urodzin Xięcia *Wilhelma*, był Król oyciec iego i cała rodzina Królewska z powinszowaniem u niego, oraz bawiały tu Xiążę Angielski *Cumberland* i Xiążę *Anhalt Cöthen*. Przyjął także Xiążę *Wilhelm* powinszowanie od wyższych władz cywilnych i wojskowych.

Król mianował dnia 3 Marca Generałem piechoty i dowódcą 11go pułku piechoty Xięcia następcę *Heskiego*.

Od dnia 1go Kwietnia urządzona będzie poczta wozowa między *Magdeburgiem* i *Berlinem*.

W obwodzie Rejencyi *Akwisgrańskiej* jest 55 rozmaitych fabryk, iako to: 10 sukna i kasmirków, z których *Akwisgrańska* i w *Montjoie* są nacylniejsze, w mczem Angielskim i Belgickim niu-tępujące, ieżeli nielsze; 1 fabryka mosiężnych towarów w *Stollbergu*, która dotąd roczne 4 miliony funtów mosiądzu wyrabiała, a iey płody przed Angielskimi miały pierwszeństwo: 5 fabryk igieł, z których celniejsze w *Akwisgranie* i w *Bartscheid*; 1 fabryka szpilek w *Akwisgranie*; 2 fabryk wyprawo skór i sałanów w *Malmedy* i w *St Vith*: 10 papierni, z których iedna w *Heinsbergu* wyrabia gatunek papieru do pakowania igieł i szpilek, tę własność mający, że w nim zachowane nigdy nierdzewieją. Taki papier dotąd z Anglii tylko sprowadzano. Huta szkła w *Stollbergu*; fabryka wosku i lakieru, czyli pokostu, w *Akwisgranie*; fabryka płótna; 7 hut ołowianych, sławnych z pięknego ołowiu; 14 hut żelaznych, i 2 młyny z walcami do roboty blachy żelazney.

Uważano, że w *Sztetynie* od roku 1814 nieukazała się ani razu ospa naturalna. W mieście tém zasłużyło się roku przeszłego 258 par, urodziło się 415 chłopców, a 405 dziewcząt, czyli 820 dzieci, w liczbie których było 64 chłopców i 65 dziewcząt, to iest, 129 dzieci niesłubnych. Umarło płci męskiej 369, płci żeńskiej 370, razem 739 osób. Odebrało sobie życie 10, przypadkową zaś śmiercią zeszło 18 osób. — Ludność nakoniec ogólna miasta okazała się przy tegorocznym spisie 235 osobami liczniszą od przeszłoroczney.

z Wiednia 20 Marca.

Na miejsce Hrabiego *Mollerrio* mianował Cesarz Kanclerzem Lombardsko-Weneckim Hrabiego *Goes*, na miejsce zaś iego Gubernatorem *Wenecyi* Hrabiego *Inzaghy*, dotąd Gubernatora w *Illiryi*, a Gubernatorem *Illiryjskim* terazniejszego pełnomocnego Kommissarza swego w *Krakowie* Hrabiego *Swerts* *Spork*.

Wyszło tu postanowienie, iż na przyszłość wszyscy officerowie, z pozwoleniem zachowania właściwego stopnia, z służby czynney oddalający się, obowiązać się muszą do służenia na przypadek potrzeby w powstaniu (*Landwehr*), które na nowo będzie urządzone. Odtąd każdy pułk składać się będzie z dwóch liniowych i dwóch landwerowych batalionów, z których pierwszy jednakowo z batalionami liniowemi ubrany będzie, i w razie wojny, w pole wyruszyć iest obowiązany. Dowodzić nim zawsze będzie sztabowy officer liniowy. Co się tycze drugiego landwerowego batalionu, tym dowodzić bę-

dzie jeden z sztabowych officerow od służby uwolnionych a pensyonowanych, czyli wysłużonych; dwie kompanie zostawac będą w zakładzie dla ćwiczenia nowozacieżnych, a dwie drugie pójdą za wojskiem dla pełnienia służby niefrontowej, w dozórze lazaretów, transportów i tym podobnie, ażeby na to wojska liniowego nie odrywać.

Słychać, że Poselstwo Szacha Perskiego do dworów Wiedeńskiego, Paryzkiego i Londyńskiego było skutkiem zawartego przed niejakim czasem traktatu zaczepnego i odpornego między mocarzami Mahometanickimi, a to dla zabezpieczenia się wcześniej, i zjednania sobie powolności dworów Europejskich.

Arcy-Xiążę Karol ogłosił drukiem *Historią kampanii 1799 roku w Niemczech i w Szwajcaryi*. Jest to dalszy ciąg dzieła wydanego już 1813 roku pod tytułem — „Zasady Strategii objaśnione dokładnym opisem kampanii Niemieckiej w 1796 roku.” —

z *Munich 14 Marca.*

Izbie Deputowanych podano dwa nowe projekta do prawa względem stępla, i równego rozkładu ciężarów wojennych w 6 dawniejszych departamentach. — Mówiąc za wnioskiem Pana *Behr* o Cenzurze Deputowany *Haecker* rzekł na sessyi dnia 10, iż pod względem wewnętrznych stosunków, do rządu należy utrzymywanie cenzury, lecz co się tycze wewnętrznych, ta pewnym stałym zasadom tylko ulegać powinna. Po wielu nareszcie sporach za i przeciw wnioskowi, rzecz ta do dalszej jeszcze rozwagi zostawiona.

Przeciw wnioskowi Pana *Kurz*, ażeby prosić Króla o utrzymanie dotychczasowego porządku w zawieraniu małżeństw dla katolików prowincyi nadrenskiej, bez względu na XII artykuł zawartego konkordatu, powstawali szczególnie Deputowani duchowni katolicycy *Abt i Egger*.

Projektowi skarbowemu zarzucają to szczególnie, że zaspokojenie deficit zasada na nałożeniu nowych podatków, zamiast coby je zaprowadzenie oszczędności umarzać powinno.

W jednej z podanych petycyy przez kupca z cyrkulu niższego Dunaju doprasza się on dla dobra w szczególności wszystkich Bawarczyków, jako i dla dobra w ogólności kraiu całego, o położenie pewnych granic nadużyciom w handlu przez żydów, których piawkami nazywa, i przez nieosiadłych w kraiu Wirtmberczyków

i Włochów prowadzonemu. — Cały handel, mówi on, jest w ręku żydów, którzy po większej części wybrakowanemi tylko towarami handel prowadząc, i kontrabandą bawiąc się, nietylko oszukują kupujących i skarb, ale to sprawiają, że nieopłaciwszy cła, taniej przedawać mogą, a przez to psują rodakom niezdolnym do podobnej bezczelności sposób prowadzenia handlu, i na stratę tylko ich wystawiają.

Od Menu 17 Marca

Układy z udziałem byłey Rzeszy Niemieckiej małemi władcami rozpoczęte przez Rząd W. X. Badeńskiego jeszcze niedoszły zamierzonego celu.

Do Komisyyi wojskowej umocowaniem twierdzy *Ulm* trudniący się przybył nowy członek, to jest, Bawarski Podpułkownik *Herrmann*. Rozmiar twierdzy i okolic jeszcze nieukończony. — Wyśledzono tam bandę łotrów, z których już kilku poymano.

Kłótni zasłęły między studentami w *Tübingen* a wieśniakami pobliskiej wioski dają taką przyczynę. Dwóch studentów idąc iednokonnym powozem z *Lustenau* ziechali się z trzodą owiec, którey oni z drogi ustąpić, a pastersze na stronę zwrócić niechcieli. Stąd przyszło do speczki, do której przyłączyli się wieśniacy, a studentom koledzy na pomoc przybyli. Spór ten skończył się wszelako bez rozlewu krwi; ieden tylko student, a właśnie niewinny, dostawszy się w ręce chłopów, okropne kije wytrzymać musiał, lecz jest zdrow i nic mu nie będzie.

Do *Frankfortu* ziechał wczoray Xiążę *Hohentho*, dnia 12 Hrabia *Boulay de la Meurthe*, a co chwila spodziewany Hrabia *Carnot*.

Piszą z *Koblenc*, że gdy na gościńcu wzdłuż *Renu* idącym częste zdarzały się przypadki w miejscach szczególnie spadzistych, postanowił Rząd opatrzyć je kobylicami, lecz dla znacznych na to wydatków nie od razu, ale zwolna, le wbraku funduszw. W tym czasie stoczył się znowuwrzekę kabrykolet, lecz szczęściem uratowali się ludzie. Wyczytawszy to Król Pruski w tygodniowo podającym mu się ogólnem doniesieniu, wyznaczył natychmiast dostateczny fundusz na opatrzenie iak naysprędzey całego, gdzie potrzeba, gościńca mocnemi i bezpiecznemi kobylicami.

Owdowiała W. Xieźna Badeńska mieszka ciągle w *Scheibenhart*, gdzie bardzo przywrotnie żyje. Przy niej bawi ciągle przyja-

zna iey towarzyszka *Xiężniczka Amaliia*. — Słychać, że była *Królowa Szwedzka Fryderyka* wyedzie tego lata do Szwajcaryi, syn zaś iey *Xiążę Gułław*, nim się uda na Akademię do *Oxfordu*, zwiedzi *Włochy*.

Xiążę Saxe-Gotha dla uczczenia stanu chłopskiego był na danym przez siebie balu w ubiorze chłopskim, od jednego z chłopów pożyczonym, a za to podarował mu czarkę srebrną, na której wyrżnięte było iego imię, herb i napis t. ki: *Cześć obywatelom i ubioui narodowemu*.

Hrabia Benningsen bawiący teraz w *Hannowerze* trudni się układem *Pamiętników o wypadkach*, do których czynnie należał. — Ma on 30 różnych orderów.

z *Bruxelli* 15 *Marca*.

Słychać, że w *Maju* *Xiążę i Xiężna Oranii* wyjadą do *Petersburga* dla odwiedzenia *Naj: Cesarskiej Rodziny*.

z *Paryża* 15 *Marca*.

Sessya Izby Parów dnia 6go bieżącego miesiąca była z kilku względów bardzo ważna. Naprzód była mowa o prawie tyczącem się robienia saletry. *Par Bertholet* sławny *Chemik* zdał sprawę imieniem *Kommissyi* roztrząsającej to prawo dowodząc, iż lubo *Rząd* nie może się wystawić na niebezpieczeństwo zabraknienia saletry tak potrzebnej do obrony kraju, należy jednak zabronić wolnego iey z granicy wprowadzania drogą handlową, boby to zaszkodziło ubieganiu się w wydobywaniu iey z ziemi *Francuzkiej*. Przypomniał usiłowania, jakie *Francya* w roku 1793 czynić musiała, i działał cuda w tej mierze przez wydział trudniący się administracją publiczną, bo w kilku miesiącach wydożyło z ziemi oyczystey 16 milionów funtów saletry, a to w chwili, kiedy iey zapasu nic miły weale woyska nasze i twierdze. Ale cuda te (rzekł) nie mogą się teraz ponowić, i natura terazniejszego rządu powinna nas znaglić do nader wielkiej przeczorności. — Wśród daley mówca w bardzo światłe szczegóły względem sztucznych saletrzałni, względem potrzeby zachęcania do nich, i względem przykładów danych w tej mierze przez *Prussy* i *Szwecyę*, a narescie, dał głos za tym prawem, które po krótkiej ieszcze nad niem rozprawie, prawie jednomyślnie *Izba Parów* przyjęła. — Przyszedł z kolei wnio-

sek *Para Casellane*, aby prosić *Króla* o cofnienie prawa z dnia 9go *Listopada* 1815 roku o *buntowniczych krzykach*, który po miejskich sporach, iak niż wiadomo, uchwalono większością wziąć pod rozwagę. — Zabrał potem głos *Par Nicolai*, a nim cel wniosku swego wynurzył, wdał się w takie wyłuszczenie dla iego poparcia, iż dał powód do mocnego przeciwnemu sarkania. Ustawicznie przyrywano mu mowę. *Nadaremnie* *Prezes Izby* starał się uśmierzyć zamieszanie, które niepewność iego, co ma przedsięwziąć, przedłużała. — *Xiążę Vauguyon* twierdził, iż wyłuszczenie przez *Para Nicolai* wniosku iego, przed obławieniem go iasno i dokładnie, przeciwi się urzędziom *Izby*. *Vice-Hrabia Montmorency* odpowiedział, iż gdy te urzadzienia nie przepięsią liczby wyrazów potrzebnych do wyłuszczenia wniosku, nie można więc twierdzić, że mówca przeszedł miarę. *W swiętezy okoliczności* (odezwał się *Par de la Bourdonnaye*) wyrzucano czyniącemu wniosek krótkie względem niego wystowienie się, a dziś tamią glos mówcy przeciwnym wyrzutem. *Jakże tu wynalźć sposób zaoszczędzienia Izbie?* — *Margrabia Garnier*, *Hrabia Boissy d'Anglas* i *Xiążę Rochefoucault* twierdzili, iż *Izba* nie może słuchać uwag, mających za cel roztrząsanie pobudek czynu prerogatywy *Królewskiej*. — *Minister wewnętrzny* i razem *Par Francyi* oświadczył, że uwagi, o których mowa, takiemu, iak dopiero co powiedziano, podlegają tłumaczeniu. *Hrabia Molé* powiedział, iż choćby nie podlegały, *Izba* ich ścierpieć nie może. *Margrabia Garnier* nalegał znowu o wykonanie urzadzienia przepisującego, aby podający wniosek zaczął od wyłuszczenia celu iego. Wezwany mówca przez *Prezesa*, żeby się tego przepisu trzymał, z trudnością pozyskał milczenie *Izby*, potrzebne do żadanego wyłuszczenia wniosku. Naprożno mówił, bo znowu krzyczano przeciw nieużyteczności, niebezpieczeństwu. . . . i *Prezes* odłożył *sessyę* oświadczywszy, iż nie może dopuścić głosowania, jeśli *Izba* zechce się zająć tym wnioskiem. (*Protokół* tej *sessyi* niewzmiankuje celu rzeczonego wniosku; ale wiadomo, iż zmierzal do naganienia mianowania 61 nowych *Parów*, co *Ministrowie* doradzili *Królowi* dla osłabienia strony przeciwney dotychczasowemu prawu o wyborach.

Słychać, iż jeszcze 8 *Parów* mianował *Król* z grona *Izby Deputowanych*, lecz postanowim zapieczętowane w tej nferze listy, któ-

re odpięczęto wad dopiero po ukończeniu tego-
roc. nym posiedzeniu Izby, mają zalecenie, aby się
teraz liczba członków Izby Deputowanych przez
to nie zmniejszyła. Między temi 8 Parami
mają być Baron *Pasquier* były Minister, Pan
Roy także były Minister, i Xiążę *Gaety* (*Gau-
din*) były Minister Skarbu za przeszłego Rządu.

Sessya Izby Deputowanych dnia 11go bie-
żącego miesiąca zaczęła się od słuchania po-
danych petycyy. Między temi była wzywają-
ca Izbę do uchwalenia prawa powściągniętego
poiedynki; to odesłano do Ministra Sprawie
dliwości. Drugą odrzucono z wielkim śmie-
chem, w kt. rey żądano roztrząśnienia skutków
chodzenia ludzi we śnie; toż trzecią wdowy
Lorphelin mającej 87 lat, w której żądała,
aby wszystkie goletnie kobiety we Francyi wol-
ne były od ponoszenia kwaterunku. Ale Kom-
missya petycyyzna zważywszy, iż kwaterunek
goletnich kobiet nie pociąga za sobą najmnie-
szej nieprzyzwoitości, radziła odrzucić tę pe-
tycyyą, co też nastąpiło. — Zamienila się
potem Izba w tajny wydział dla wysłuchania
zdania Kommissyi o uchwale przyjętej w Izbie
Parów względem zupełnego zniesienia prawa
kadukowego, które ma Król Francuzki do ma-
iątku nabytego we Francyi przez cudzoziemca,
po jego zgonie. Obrady w tej mierze do na-
stępney sessyi odłożono.

Zewsząd nadchodzą z bardzo wielu podpi-
sami petycye do Izby Deputowanych o utrzymanie
w całości prawa o wyborach, a między innemi
złożyli ich paki w biurze Izby P. P. *Lafitte*, *Ma-
nuel* i Margrabia *la Fayette*.

Uczniowie szkoły prawa wygotowali tak-
że petycyyą w tej mierze, i złożyli ją do pod-
pisywania u jednego z księgarzy. Było już
przeszło 400 podpisów, i miano ją oddać Mar-
grabemu *la Fayette*, gdy dniem wprzód przy-
szedł jakiś nieznanomy do księgarza w chęci
nby podpisania się na niej, wykradł ją, i um-
knął. Petycya ta tak się kończyła: — „Szkol-
„ ta prawa, do której doszedł także odgłos
„ trwogi rozlegający się po całej Francyi, są
„ dzi się obowiązana połączyć głos swój z gło-
„ sem publicznym dla prośnienia Izby, aby wnio-
„ sek Margrabiego *Barthelemy* względem pra-
„ wa o wyborach odrzuciła, iako wniosek da-
„ żący do zniszczenia ufałości i naruszenia spo-
„ koyności publiczney, iako przeciwny uczu-
„ ciom, które nasz Monarcha świeżo objawił
„ mianowaniem nowych Parów, a zwłaszcza,
„ iako obrażający władzę reprezentacyjną, na
„ którą się w iey żywiołach porywa, iako obraża

„ iący zgromadzenia wyborowe, przeciw któ-
„ rych szanownemu wyborowi powstaie, iako
„ naręście potępiony zdaniem ogromney więk-
„ szości Francuzów.“

Pokazało się (pisze *Minerwa Francuzka*),
że terazniejsze Ministerium nasze, pomimo
wzmiesionej chorągwi nieładu w Izbie Parów
przez Margrabię *Barthelemy*, wahało się ie-
szcze, co ma przedsięwziąć, i że to wanie
się byłoby ie przywiodło do upadku, gdyby
nie uczuło go z uspienia odrzucenie w teyże
Izbie prawa o roku skarbowym. Tento widocz-
ny opór skłonił ie do pomnożenia Izby kilku-
dziesiąt nowemi Parami. Ale wszyscy się dzi-
wią wyłączeniu od zasiadania w Izbie Parów
Pana *St. Gur*, iednego z najznakomitszych uc-
zonych i polityków w czasach naszych; Xię-
cia *Praslin*, iednego z najbogatszych własci-
cieli we Francyi, którego wszyscy poważają,
a ubodzy błogosławiają; Pana *Dedclay d'Agier*
szanownego starca, którego nazwisko z usza-
nowaniem nad brzegami *Sperry* iest wspomi-
nane, i który znaczną część majątku łoży na
stawianie i uposażenie szpitalów; Jenerała *Gas-
sendi*, iednego z nabytejszych artyllerzy-
stów naszych; naręście Jenerała *Valence* daw-
nego woyskowego, i mającego na czole chlub-
ne dowody mężstwa. — Ministerium nowe,
prawdę mówiąc, powinno było rozpuścić Izbę
Deputowanych zaraz po iey utworzeniu się,
i tak mu wielu słusznie radziło. Pomnoże-
nie liczby Parów iest zaiste dzielnym środkiem;
ale Izba Deputowanych iest zasłabą. Wątpić
należy, aby z takiej, iaką iest, wyszła
iaka dobra uchwała. A potem, mamy teraz
około 300 Parów, a tylko 250 Deputowanych.
Moc okoliczności w kazunie potrzebę iey po-
mnożenia; inaczej, wpałaby nieznacznie Fran-
cya w jarzmo arystokracji, dowodzono by nie-
zadługo, że Izba Deputowanych niepotrzeb-
na, i zręczni sofisci niezaniebali by dowodzić,
iż Parowie są pierwszemi i iedynemi Repre-
zentantami Francyi. Tak więc mielibyśmy za
pana Senat uciskający naród, i przewodzący
nad Monarchą.“

Sprawdziło się, że Hrabia *Regnault de
St Jean d'Angely* wygnaniec otrzymał po-
zwolenie powrócenia do Francyi. Już nawet
dnia 10go bieżącego miesiąca wieczorem przy-
był do *Paryża*, ale teyże nocy w pięć go-
dzin po przybyciu umarł. Uyrzał naręście przy-
jaciół, lecz żeby ich pożegnał, i ziemię oy-
czystą, żeby go na niej pogrzebano. — Sły-
chać także, że i Pan *Arnault* wygnaniec, mąż

uczony, pozyskał już pozwolenie oglądania oyczyny.

Oprócz Xięcia *Wellingtona*, przypoznano do Paryża kilka osób z jego orszaku, i bardzo wielu świadków mieszkających w Belgium na dzień piąty kwietnia, w którym rozpocznie się sprawa o zamach na życie jego.

Miasto *Lectoure*, oyczynę walecznego Marszałka Xięcia *Montebello* (*Lannes*) upoważnił Król do przyjęcia w darze od Xiężny małżonki jego gmachów byłego Biskupstwa, wyjąwszy kilka dla niej pokoiów, na umieszczenie w nich władz administracyjnych.

U księgarza *Lhuillier* za dnia tu pobycza dzieło pod napisem: *Pamiętniki* Hrabiego *Las-Casas*.

Umarł tu Xiądz *Verbert* zastępca Naczelnika Zgromadzenia XX. Misyonarzy we Francji, i razem Przełożony naczelnie Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Zgon jego jest wielką stratą dla Zgromadzenia, bo właśnie pracował nad lepszym urzędzeniem onegoż.

z Madrytu 25 Lutego.

Zdarzenie w *Walencji*, i stracenie kilkunastu spiskowych, co zstrwożyło mieszkańców tego miasta, zajmuje dotąd jeszcze umysły w tutejszey stolicy, zwłaszcza, iż na doniesienie Jenerała *Elio*, iak by spisek rozciągał się do kilku innych prowincyj, kazano ich mieszkańcom wszelką broń odebrać.

Nowa wyprawa z *Kadyxu* ma być przez znaczną, iak głoszą, do odebrania miasta *Mantevideu* w Ameryce, którego Portugalczycow nie mają chęci zwrócić Hiszpanii.

Doniesiono z *Hawany*, iż wypłynę stamtąd kilka okrętów do *Kadyxu* z 6 milionami twardych piastów, i różnemi bogatemi płodami za półtora miliona, pod zastoną kilku wojennych okręcików z obawy, aby gdzie tamtych nie zagrabili Korsarze Powstańców, których wiele snuje się wszędzie po morzach. Świeżo teraz zostodziałowy okręt korsarski z *Buenos Ayres* zdobył przez zahaczenie korwety naszej zostodziałoway *la Ligera* niedaleko wysp Kanaryjskich po uporczywey bitwie, w której połowa ludzi na tey korwecie albo wyginęła, albo rany odniosła.

z Włoch 12 Marca.

Xiężna Łukieska bawi ciągle w *Rzymie* pod nazwiskiem Hrabiny *Martia*.

Gazety Weneckie donoszą następujące zdarzenie: W pewney wiosce niedaleko *Wenecyi* poymano ośmiu rozbójników; że zaś było już późno wieczorem, ażeby daley odesłani być mogli, zamknięto ich w miejscowem więzieniu, a herzta odosobniono, i wadzono do lochu starey wieży, odwiecnie już niezamieszkaney. Tey ostrożności użyć sądził wójt powinnością swoją z obawy, ażeby herzst, ieden z nayokrutniejszych, i zabójca wielu ludzi, nie wymknął mu się z więzienia. Około północy straż postawiona przy wieży usłyszała okropny krzyk i klęcie uwiezionego, które coraz wolniej słabiejąc, nareście w iękliwy głos zmieniło się; daie ona znać woyłowi, lecz ten bierze to za iakiś figiel, lub podstęp uwiezionego, i wieży otwierac nie każe. Nazajutrz, gdy go stamtąd wyprowadzić chciano, znaleziono nieżywego, w kawałki poszarpane go, i napół ziedzonego. — Dla doyscia, skądby to być mogło, położono następney nocy trucizną zaprawione mięso, przy którym znaleziono potem 36 węzów, według wszelkiego podobieństwa, sprawców śmierci rozbójnika. (!)

W *Medyolanie* sławny Professor mechaniki Pan *Locatelli* wynalazł zupełnie nowy statek, z którym d. 19go Lutego w *Pawii* na rzecze *Ticino* robiono doświadczenia w przytomności liczney zgromadzoney publiczności. Statek ten jest tego rodzaju, iż zatonąć nie może, i daie się kierowac według upodobania, bez żaglow, bez wiosel i machiny parowey. Hrabia *Strasoldi* Prezes Gubernii Medyolańskiej zjechał umyślnie dnia tego do *Pawii*, i był przy doświadczeniu, z którego zadowolnienie Panu *Locatelli* oświadczył. — Sześciu ludzi za pomocą mechaniczmu daia ruch temu statkowi, na wszytkie strony iak najsłabiej się kierującemu. Lubo statek ten w pierwszym razie jedynie do rzek tylko i jezior jest zastosowany, nie podpada przecież wątpliwosci, że i na przestrzeniach morskich z pożytkiem użyty być może.

W *Parmie* Prezydent tego miasta niechciał pozwolić, aby zmarłego Protestanta na publicznym cmentarzu pochowano. Wdowa udała się o to do Xiężny panującej *Maryi Ludwiki*, która rozkazata Prezydentowi, aby tę wdowę przeprosił, i powiedział, że nieboszczyka iey męża każe pochować tam na cmentarzu, gdzie się iey spodoba. W kilka dni odwiedził ją Prezes wydziału spraw wewnętrznych dla

przekonania się, czyli Prezydent zalecenia dopełnił.

z Londynu 12 Marca

Tutejszy znaczny dom handlowy *Baran-Don* zaprzestał płacić. Mówią, że zbankrutował na 700,000 funt. szterl: (28 mill: złt.). Spadnienie ceny wielu rzeczy, a mianowicie bawełny, której miał bardzo wielki zapas, nawięcej przyczyniło się do jego upadku. Istotnie też tak tu spadła bawełna w cenie, że z *Liverpool* posłano umyślnie do *Kalkuty*, aby wstrzymać no dalsze przesyłanie bawełny do Europy.

Panu *Wynn* dozwolono wnieść bill względem dozorstwa nad domami waryatów. Zamierzaniem jego jest wnieść projekt ustanowienia zwierzchnictwa ogólnego, i domagać się, ażeby każda rodzina, mająca w gronie swoim osłabionego na umyśle, imię jego i stan choroby Ministrowi spraw wewnętrznych donosiła. Jest to prawda dotkliwy niekako dla delikatnego uczucia obywateli, jednak nieodbitnie potrzebny, ażeby uniknąć zamykania ludzi zdrowych, dla interesu tylko za podległych waryacyi podawanych, chociaż iey nigdy nie mieli, albo dostali, będąc zamkniętymi z powodu przykrego obchodzenia się z niemi.

Pan *Pole Wellesley* oświadczył w Parlamencie, że bank odtąd po 500,000 funt: szterlingów co tydzień w nowo wybitej srebrnej monecie dostawać będzie, a gdyby ilość ta niebyła dostateczna, powiększoną byz może.

Polów sędzi widocznie się powiększa, i staie korzystniejszym w Anglii; w roku przeszłym wywieziono ich 162 339 baryłek.

W tych dniach 81 podwładnych officjalistów celnych przekonanych o przekupstwo usunięto z urzędowania.

Ciesle okrętowi w *Liverpool* domagają się większej zapłaty, i robić zaprzestali, dotąd jednak sprawa się spokojnie.

Arcy Xiążę Austryacki *Maxymilian* będzie na bitwie na kufali, którą, czyniąc zadosyć życzeniu jego, najdawniejsi tutejsi kufakarze wyprawiają.

Towarzystwo wspierania cudzoziemców w niedostatku zostających obchodziło dnia 10 b. mca dawnąstoletnią rocznicę założenia swego przez wielki obiad w gospodzie Londyńskiej dany, na którym był Arcy-Xiążę *Maxymilian*, wszyscy zagraniczni Posłowie, i przeszło 400 innych gości. Xiążę *Wellington* przodkował, a po stole zrobiono składkę, któ-

ra 800 funt: sterl: (32 tys: złt:) uczyniła. Arcy-Xiążę *Maxymilian* dał 25 funt: szterl: — a Xiążę *Wellington* 50. — Od czasu utworzenia tego towarzystwa 10 tysięcy cudzoziemców doznało od niego wsparcia.

Kompania Wschodnio Indyjska winna w Indjach, podług podania przez iey sekretarza, następujące summy: 29 million: 58723 fu: szt: od których po 6 procentu płaci; — 31,044 fu: szt: po 8 pro: — 80,831 funt: szterl: po 9 pro: i 5 mill: 13,539 funt: szterl: bez opłaty procentu, w ogółe 34,184,137 funtów szterlingów, (1,367,365,480 zło. pol.), od któr. ch roczna prowizya 1,755,181 funt: szter: 13 $\frac{1}{2}$ szylingów (70,127,266 złt. pol- 18 gr.) wynosi.

Gdy wojna z Królem *Kandy* tak Holendrów jak i nas, szczególniey 1803 roku, wiele ludzi i pieniędzy kosztowała, zalecono więc Gubernatorowi wyspy *Ceylan*, ażeby w głąb kraju nie zapuszczał się, i do niczego niemieszał. Nieszczęściem, Jenerał *Brownigh* niesłuchał danych mu rozkazów, ale dając się powodować marzeniom pewnego byłego ministra, chciał podbić całą wyspę, a nic niezrobwszy, stracił już 4tysiące ludzi, i przeszło 800,000 funt. szterlingów.

Komedya *Szakspira* drukowaną 1622 roku przedano tu w tych dniach na publiczney aukcyi za 56 funt: szterl: (2240 złt.), inną zaś z roku 1598 za 40 funt: szterl: (1600 złt.)

Piszą z *Lisbony*, iż rząd tamtejszy dostał zalecenie, aby przesłał iak najsypieszniej do Brazylii znaczne summy pieniężne dla zasilenia skarbu Królewskiego, prawie bez grosza zostającego. Ciekawa rzecz, iak sobie w tém Rejencya Lisbońska postąpi, albowiem i w Portugalii brak gotowizny niezmierny.

Nowa wyprawa *Kadyxa* przeciw powstańcom Ameryki połudnowey pewnie przed Czerwcem tego roku niewyjdzie pod żagle.

Chcąc Francuz zażartować z Anglika medalem na pamiątkę bitwy pod *Waterloo* odoobionego, rzekł: *Piękna nagroda ze strony waszego Rejenta, bo dwóch złotych niewarta. Prawda, odpowiedział Anglik, lecz was Francuzów kosztuje Napoleona.*

W *Waynol* w Xięztwie *Wallii* przy kopaniu gliny znalezione 75 sztuk różney monety Rzymskiej z czasów *Wespazjana*, *Tytusa*, *Domicyana*, *Traiana* i innych Cesarzów. Pan *Smith* właściciel gruntu kupił wszystkie od robotników, którzy ie znaleźli.

Potwierdza się, że miasto *Cumana* Powstańcy Ameryki południowej opuszcza.

Sąd tutejszy *Old Bailey* skazał niedawno na śmierć kupca przekonanego, że fałszywie podał lub zataił, co mu inni winni, przed Kommissarzami do massy iego wyznaczonemi.

Pan *Lambton* wniósł w Izbie niższej, że chce podać przełożenie Jenerała *Gourgaud* względem niesprawiedliwego i prawu Angielskiemu przeciwnego z nim postąpienia Ministrów. Wszakże, wstrzymuje się z podaniem tego, aż póki nieprzybędzie Lord *Castlereagh* do Izby niższej, gdyż bawi na wsi z powodu śmierci przyrodniej siostry.

ze Sztokolmu 9 Marca.

Gdy roku przeszłego w wielu okolicach wiesniacy w biednym byli stanie z powodu nieurodzaju i braku potrzebnego zboża, Król z własnych swych magazynów, gdzie tylko potrzeba było, kazał im zboże sposobem pożyczki wydać. Z tego w znaczney ilości wydanego zboża niewiele już do odebrania pozostało. W Lutym, stuleni starzec z *Osterdalen* nazwiskiem *Bolstad* przyszedłszy do Kommissarza Królewskiego rzekł: — „ Proszę W Pana przyjąć od moiej parafii 100 beczek zboża, które nam Król roku przeszłego pożyczyć kazał. Oddajemy je z uczuciem najwyższej wdzięczności, bo tym zasilkim zachował nas i dzieci nasze przy życiu, i postawił w stanie pewney zamożności. Proszę także W Pana, abyś to oświadczył Królowi, za którego pomyślność modły do Boga zasylam, a toż samo dzieci i wnuki moje, gdy umrę, czynić będą. „

Żałoba 13miesięczna po zgonie Króla i Królowey już się od dni trzech skończyła. Nowém urzędzeniem, iak wiadomo, zmniejszył Król czas żałoby w podobnych przypadkach o połowę czasu.

Instituto naukowe i szkolne w Szwecyi kosztują rocznie około 350,000 talarów bankowych, które kray płaci, nielicząc w to oddzielnych wielu funduszów. Studentów w *Upsali* jest teraz 1,197, w *Lund* blisko 600. — We wszystkich zakładach szkolnych uczy się 3,485 młodzieży.

z Alexandryi (w Egipcie) 15 Lutego

Kupiec tutejszy, któremu na zakupienie różnych towarów przysłano z *Mersylii* 250,000 fr: w gotowiznie, doniósł temu, który te pieniądze przysłał, że iak tylko objawił to na komorze celney tutejszey, Basza uwiadomił

go, iż te pieniądze bierze do swey szkatuły, ale zda mu z nich rachunek. W kilka dni przyniesiono owemu kupcowi próbki różnych towarów, którym cenę Basza naznaczył, i musiał je wziąć za 250,000 fran: — 100,000 ludzi robi około kanału przy mieście *Rozezie*.

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości

Stosownie do art: 118 Kodexu cywilnego podaje ninieyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał cywilny Wtwa Krakowskiego wyrokiem swoim pod d. 30 Stycznia r. b. na powództwo Katarzyny Puchaliny we wsi *Parszywie* Obwodzie *Miechowskim* Województwie *Krakowskim* zamieszkałej przygotowanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego *Jana Puchaly* powódki małżonka, który od lat blisko trzynastu ani o życiu, ani o miejscu swego pobytu żadney iey nie dał wiadomości, a do uskutecznienia rzeczzonego śledztwa delegował *Podsędkę Powiatu Miechowskiego*.

w Warszawie dnia 16 Marca 1819.

Minister Prezydujący

W. Sobolewski.

Sekretarz Jeneralny

J. Hankiewicz.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości

Stosownie do art: 118 Kodexu cywilnego podaje do powszechney wiadomości, iż Trybunał cywilny Województwa *Krakowskiego* wyrokiem swoim w dniu 30 Stycznia r. b. na powództwo *Zofii Ocetowey* włościanki we wsi *Chanicy* Powiecie *Stobnickim* Województwie *Krakowskim* zamieszkałej przedstanowczo wydanym, nakał śledzenie nieprzytomnego iey małżonka *Sebastjana Octa*, który od lat przeszło sześciu ani o życiu, ani miejscu swego pobytu żadney iey nie dał wiadomości, i do uskutecznienia rzeczzonego śledztwa delegował *Podsędkę Powiatu Szydłowskiego*.

w Warszawie dnia 16go Marca 1819.

(podpisy iak wyżej)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do art: 118 Kodexu Cywilnego podaje do wiadomości powszechney, iż Trybunał cywilny Wtwa *Krakowskiego* wyrokiem swoim w dniu 18 Stycznia r. b. na powództwo *Katarzyny Zasadziny* włościanki gminy *Prze-*

menczany w Powiecie i Obwodzie Miechowskim Wtwie Krakowskim zamieszkały przygotowawczo wydanym nakazał sledzenie nie przytomnego iey małzonka Bartłomieja Zasady, który przeszło od lat czterech ani o życiu, ani miejscu swego pobytu żadney iey nie daie wiadomości, ido uskutecznienia rzeczonego sledztwa delegował Podsejka Powiatu Miechowskiego.

(Data i podpisy iak wyżej)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do art. 118 Kodexu cywilnego podaje ninieyszém do wiadomości powszechney, iż Trybunał cywilny Wtwa Krakowskiego wyrokiem swoim pod dniem 30tym Styc. na r. b. na powództwo Joanny z Koniecznych Osikowey włościanki we wsi Ilkowicach w Powiecie i Obwodzie Miechowskim Wtwie Krakowskim zamieszkały przedstanowczo wydanym nakazał sledzenie nieprzytomnego męża powódki Franciszka Osiki, z miejsca zamieszkania od lat dziesięciu oddalonego, i żadney dotąd ani o życiu, ani miejscu swego pobytu wiadomości nie dającego, ido uskutecznienia takowego delegował Podsejka Powiatu Miechowskiego.

(Data i podpisy iak wyżej)

*Urząd Muncypalny Miasta Stolecznego
Warszawy*

Zawiadamia ninieyszém iż possessye własnością miasta będące, iako to:

- a) Nro 164 i 179 przy ulicy Nowo-Miejskiej.
 - b) Nro 380 przy ulicy Krakowskiej Przedmieście, wprost poczty nad kanałem.
- Od dnia 1 Lipca r. b. w wieczną dzierżawę emfiteutyzną, czyli tak zwany Erbpacht, wypuszczone będą, do odbycia w tym przedmiocie licytacji publiczney przeznaczając termin w dnach 13, 19 i 26 Kwietnia r. b. każdego dnia o godzinie 4 po południu przed Ur. Miecznikowskim Ławnikiem, tu w Ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń; wzywa więc nabycia takowey dzierżawy mających, aby w dnach i miejscu oznaczoném znajdować się chcieli.

Taxy zabudowań powyższe possessye składających, niemniej warunki, pod któremi wydzierżawienie wieczne nastąpić będzie mogło, każdego czasu u delegowanego Urzędnika są do prezyrzenia.

Dzielo się na posiedzeniu w Ratuszu głó-

wnym miasta stolecznego *Warszawy* dnia 23 mca Marca roku 1819.

W o y ą a.
Leśkiewicz S. J.

Pisarz Trybunału cywilnego pierwszy Instancji Woieiu ództwa Mazowieckiego

Wiadomo czyni, że stosownie do artykułu §66 Kodexu Postęp: Joanna z Pętkowskich Libszewska podała pod dniem 16 Marca 1819 roku przeciwko Erazmowi Libszewskiemu we wsi Lisowicach, Powiecie Brzezińskim, Woiewództwie Mazowieckiem mieszkającemu mężowi swemu do JWGO Prezesa Trybunału tułtejszego żądanie o rozdzielenie majątku swego, i po otrzymaném w tey mierze na dniu 22gim Marca 1819 roku upowżnieniem, wydała rzeciu mężowi swemu pozew, w dniu 23 Marca roku bieżącego doręczony, w której to sprawie Piotr Paweł Rozwadowski Adwokat Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, ustanowiony obrońcą z strony powołującey, przy ulicy Mazowieckiey Nro 1352 zamieszkały, stawać, i nią trudnić się będzie.

w Warszawie dnia 27go miesiąca Marca 1819 roku.

(podpisano) *Zmichowski* Pisarz.

Do wydzierżawienia.

Wszystkie karczmy do Instytutu Agronomicznego w Marymoncie należące, mianowicie karczma w Marymoncie, na Bielanych, i karczma Szypak zwana, są od Świętego Jana roku bieżącego na dwa następujące lata do wydzierżawienia przez licytacją. — Termin licytacji wyznaczony iest na dzień 13 Kwietnia przed południem o 9tej godzinie. — Wzywa więc każdego chęć do licytowania mającego (z wyłączeniem żydów), ażeby się w dniu wymienionym stawil do Marymontu, gdzie w pałacyku tamteyszym odbędzie się licytacja. — Przed przystąpieniem do licytacji złoży każdy licytant wadium 50 złotych Polskich. Plus licytant zaś po przybiciu mu dzierżawy winien iest złożyć kaucją odpowiadającą kwartalney racie dzierżawney; dzierżawa zaś sama płacić się będzie kwartalnie z góry.

w Marymoncie dnia 25 Marca 1819 roku.

F l a t t.

Dyrektor Instytutu Agr.

*Do dzisiejszego Nru Gazety naszej
dotacza się Ner XII ROZMAITOŚCI.
DODATEK*